

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w S. w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Śniezko

Protokolant Marta Dziedzia

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 czerwca 2017 roku, 28 sierpnia 2017 roku, 30 października 2017 roku i 20 listopada 2017 roku sprawy

T. F. (1), syna W. i H. z domu G., urodzonego w dniu (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

1) w dniu 24 lutego 2017 roku około godziny 16.00 w S. na ulicy (...) prowadził samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,96 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk,

2) w dniu 24 lutego 2017 roku w S. przy ulicy (...) wdarł się do domu mieszkalnego I. F. i wbrew żądaniu pokrzywdzonej domu tego nie opuścił,

tj. o czyn z art. 193 kk.

I. Oskarżonego T. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn z punktu pierwszego aktu oskarżenia na mocy art. 178a § 1 kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu drugiego aktu oskarżenia na mocy art. 193 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną w wymiarze 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

IV. Na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 lutego 2017 roku.

V. Na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych.

VI. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 24 lutego 2017 roku godzina 17.55 do 25 lutego 2017

roku godzina 15.50, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

VII. Zasadza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami postępowania.

**Sygn. akt VIII K 148/17**

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

T. F. (1) zamieszkuje w S. i utrzymuje się z prac dorywczych, nadużywa alkoholu. Jest rozwiedziony, posiada troje dzieci, z czego najmłodsze, niepełnosprawne 4-letnie, pozostaje na jego utrzymaniu.

T. F. (1) w dniu 24 lutego 2017 roku po powrocie z K. około godziny 14.00 przyjechał samochodem marki O. do domu kolegi M. S. (1) na ul. (...) w S., gdzie następnie spożywali alkohol. Po wypiciu około 0,5 litra wódki i 2-3 piw około godziny 16.00 T. F. (1) swoim samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,96 mg/dm<sup>3</sup> pojechał pod dom byłej żony położony na ul. (...). Po zaparkowaniu auta, wysiadł z pojazdu, podszedł do drzwi i zapukał. I. F. otworzyła drzwi, a widząc że były mąż znajduje się w stanie nietrzeźwości powiedziała, aby odszedł. T. F. (1) stwierdził jednak, że chce z nią porozmawiać i wbrew jej woli napierając swoim ciałem zaczął wdzierać się do domu. I. F. bezskutecznie próbowała go powstrzymać zagrządzając wejście, a gdy wszedł do środka zażądała, aby opuścił jej mieszkanie. T. F. (1) nie zastosował się do tego żądania, lecz stwierdził, że chce porozmawiać z konkubentem byłej żony. I. F. powiedziała, że jest on w pracy i właśnie po niego pojedzie. W czasie, gdy I. F. po nałożeniu kurtki sięgnęła po torebkę były mąż próbował wyrwać ją z ręki kobiety i odpychał ją. Wskazywał, że sam pojedzie po M. C.. Ostatecznie, gdy była żona pojechała, aby przywieźć konkubenta z pracy T. F. (1) krótko porozmawiał z dziećmi, po czym wyszedł na zewnątrz i czekał na przyjazd byłej żony w swoim samochodzie zaparkowanym na ulicy naprzeciwko jej domu. Po przyjeździe I. F. z M. C. oskarżony oświadczył, że chce z nim porozmawiać. W tym celu wsiedli do auta oskarżonego zaparkowanego na ulicy. Wówczas T. F. (1) uruchomił silnik i próbował ruszyć, lecz M. C. wyjął kluczyk ze stacyjki. Następnie obaj mężczyźni wysiedli z samochodu, M. C. zaczął iść w kierunku domu, lecz wówczas T. F. (1) niespodziewanie uderzył go ręką w tył głowy. Mężczyźni zaczęli się szarpać. W momencie, gdy M. C. trzymał obie ręce oskarżonego, ten uderzył go głową w twarz rozcinając mu wargę. Następnie T. F. (1) widząc, że była żona dzwoni po policję wsiadł do swojego samochodu i odjechał. Po około 5-10 minutach wrócił na miejsce pieszo i próbował dostać się do wnętrza domu jednak widząc nadjeżdżający patrol policji uciekł przez sąsiednią posesję do domu M. S. (1), gdzie następnie został zatrzymany przez funkcjonariuszy. W trakcie zatrzymania oskarżony był wulgarny i odmawiał wykonywania poleceń funkcjonariuszy. Ostatecznie T. F. (1) doprowadzono do KPP w S., gdzie zbadano jego stan trzeźwości. Pierwszy pomiar alkometrem o godzinie 19.15 wykazał 0,96 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu, drugi wykonany po 2 minutach – 0,89 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, trzeci wykonany o godzinie 20.05 – 0,88 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś kolejny o godzinie 20.35 – 0,84 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonej I. F. (k. 127v-128, 7, 70-71), zeznań świadków G. F. (k. 128v, 14v-15, 67-68), A. F. (k. 129, 17v-18, 64), M. S. (1) (k. 172v, 29v-30), M. C. (k. 129v, 10v-11), w mniejszym zakresie J. R. (k. 130, 37v-38), P. N. (1) (k. 130v, 43-44, 73), A. B. (k. 130v-131, 47-48, 62), W. Z. (k. 131-131v, 55), A. S. (k. 201v), A. M. (k. 207-207v), w niewielkim zakresie wyjaśnień T. F. (1) (k. 126v-127, 26-27), a także w oparciu o notatki urzędowe, protokół z badania stanu trzeźwości, opinię sądowo-lekarską (k. 76), sprawozdanie sądowo-lekarskie wraz z opinią specjalisty z zakresu medycyny sądowej dr n. med. M. H. (k. 83-89), sprawozdanie sądowo-lekarskie wraz z opinią uzupełniającą biegłej z zakresu medycyny sądowej dr n. med. M. H. (k. 179-183), opinię

sądowo-psychiatryczną (k. 143-145), kartę karną, dane osobopoznawcze oraz pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy.

Oskarżony T. F. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Wskazał, że tego dnia około godziny 10.00 wyszedł z K., gdzie pracował, zaś do S. dotarł około godziny 16.00-17.00. Po drodze został podwieziony przez nieznaną osobę. Następnie wsiadł do swojego samochodu marki O. (...) i pojechał do sklepu, gdzie kupił litr wódki i 4 piwa alkoholowe. Potem udał się na ul. (...) do znajomego M. S., jednak on spał. Podał, że następnie podjechał pod dom byłej żony. Wskazał, że żona nie utrudniała mu wejścia do domu, ani go nie wyganiała, a on nie próbował się wdrzeć do środka. Wyjaśnił, że była żona po chwili pojechała po konkubenta, a on w tym czasie poszedł do pokoju do dzieci, a następnie odwiedził byłego teścia. Opisał, że teść kazał mu opuścić dom, co też niezwłocznie uczynił. Wyjaśnił, że jak wyszedł z domu to była żona wróciła już z konkubentem. Stwierdził, że zaczął się szarpać z M. C., ale przestał na prośbę syna G.. Następnie wsiadł do samochodu i odjechał nim do domu M. S.. Wskazał, że jak wszedł do domu wówczas M. S. (1) w dalszym ciągu spał, więc sam wypił część wcześniej zakupionego alkoholu w postaci pół litra wódki i jednego piwa. Następnie pieszo wrócił pod dom byłej żony, ale nikt mu nie otworzył drzwi, więc dlatego udał się ponownie do domu M. S.. Stwierdził, że odchodząc widział nadjeżdżający radiowóz, ale policjanci nie próbowali go zatrzymać, on zaś nie próbował uciekać. Wskazał, że jak wrócił do domu M. S. to wypił jedno piwo, a wódka została w samochodzie. Wyjaśnił, że policjanci przyszedli do domu jego kolegi i tam go zatrzymali.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Wyjaśnienia oskarżonego, zdaniem Sądu, są wiarygodne jedynie w tej części, w której przyznał, że dwukrotnie przychodził do domu byłej żony oraz że przebywał w domu M. S.. W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za przyjętą linię obrony mającą na celu uchronienie go przed odpowiedzialnością karną. Zaznaczyć trzeba, że większość wyjaśnień oskarżonego pozostaje w wyraźnej opozycji do pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci zeznań świadków I. F., G. F., A. F., M. S. (1), M. C., P. N. (1) i A. B., jak również protokołu przeprowadzonego badania stanu trzeźwości i opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej. Podkreślenia również wymaga, że w jego wyjaśnieniach występują liczne sprzeczności, np. na rozprawie wskazał, że zakupiona wódka była o pojemności 1 litra i z niej wypił 0,5 litra, a butelka została w jego samochodzie, w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił natomiast, że butelka wódki (...) wiśniowej miała objętość 0,5 l i po pierwszym powrocie z domu byłej żony wypił całą jej zawartość, a butelka została w domu M. S. (1). W postępowaniu przygotowawczym nie potrafił wskazać, czy alkohol pił sam czy z M. S. (1), a na rozprawie główniej jednoznacznie stwierdził, że alkohol pił sam. Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą jednak przede wszystkim zeznania M. S. (1), który wskazał, że alkohol w postaci 1 litra wódki spożywali razem, zaś świadek położył się spać dopiero po konsumpcji alkoholu około godziny 16.00, gdy oskarżony wyszedł do byłej żony. W ocenie Sądu całkowicie niewiarygodne jest twierdzenie oskarżonego, jakoby alkohol spożył dopiero po pierwszej „wizycie” w domu byłej żony. Czas jaki upłynął od odjazdu oskarżonego po uderzeniu M. C., do kolejnego wtargnięcia na posesję pokrzywdzonej, czyli około 5 - 10 minut, nie pozwalał, uwzględniając drogę jaką przebył początkowo autem, a następnie pieszo, na wypicie półlitrowej butelki wódki. Sprzeczność wyjaśnień oskarżonego z zeznaniami jego kolegi jest również widoczna w tej części w której podał, iż do S. przybył około 16.00 – 17.00, tymczasem z relacji M. S. wynika, że oskarżony przebywał u niego w domu już od godziny 14.00. Powyższe powoduje, że Sąd ustalając stan faktyczny oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków. Należy bowiem zauważyć, że całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego dostarczył przekonujących dowodów winy oskarżonego i potwierdził słuszność stawianych mu zarzutów.

Oceny wyjaśnień oskarżonego nie zmienia zbieżność jego relacji z zeznaniami ojca W. F. (k. 172v-172) oraz znajomego T. P. (k. 173). Zdaniem Sądu, relacje w/w świadków nie są wiarygodne, gdyż są sprzeczne z zeznaniami świadków, którym sąd przyznał walor wiarygodności. Zauważyć należy, że T. F. (1) ani w toku postępowania przygotowawczego, ani przesłuchany na rozprawie nie wskazywał, aby w tym dniu rozmawiał około godziny 16.00 z ojcem czy podwoził T. P.. Nadto z relacji ojca oskarżonego wynika, że T. F. (1) podczas spotkania z nim około godziny 16.00 mówił, że pojedzie do domu na osiedle (...), tymczasem w rzeczywistości pojechał na ul. (...) do kolegi M. P. S. oraz do byłej żony.

Nadto nie są również wiarygodne w zakresie rzekomej abstynencji oskarżonego, gdyż są sprzeczne z opinią biegłych psychiatrów.

Sąd nie miał wątpliwości co do przyznania waloru wiarygodności zeznaniom I. F.. Za uznaniem, iż to zeznania pokrzywdzonej są wiarygodną relacją ze zdarzeń z dnia 24 lutego 2017 roku przemawia fakt, że znajduje ona odzwierciedlenie w depozycjach świadków G. F., A. F., M. C., M. S. (1), A. S., P. N. (1) oraz A. B. i razem z tymi dowodami tworzą spójną i logiczną całość. Mimo, że pokrzywdzona niewątpliwie jest uprzedzona do oskarżonego, od którego doznała krzywdy, to jednak rzeczowość jej relacji, jednoznaczne i szczegółowe wskazywanie na czynności sprawcze oskarżonego, których była świadkiem, świadczą o obiektywizmie jej relacji.

Pokrzywdzona I. F. zeznała, że w dniu 24 lutego 2017 roku około godziny 16.00 przyszedł do jej domu T. F. (1). Nie chciała go wpuścić do mieszkania, gdyż znajdował się pod wpływem alkoholu. Oskarżony ramieniem odsunął ją i tym samym utorował sobie wejście do środka. Po jego zachowaniu poznała, że były mąż znajduje się pod wpływem alkoholu, również czuła od niego silną woń alkoholu. Opisała, że bezskutecznie próbowała go powstrzymać zagrażając wejście, a gdy wszedł do środka zażądała, aby opuścił jej mieszkanie. Zeznała, że T. F. (1) nie zastosował się do tego żądania, lecz stwierdził, że chce porozmawiać z jej konkubentem. I. F. wówczas powiedziała mu, że jest on w pracy i właśnie po niego pojedzie. Zeznała, że w czasie, gdy sięgnęła po torebkę oskarżony próbował wyrwać ją z jej ręki i odpychał. Wskazywał, że sam pojedzie po M. C.. Ostatecznie udało się jej samej pojechać po partnera, zaś były mąż został w domu, aby porozmawiać z dziećmi. Opisała, że po powrocie z M. C. wjechała autem na podwórko, wówczas oskarżony oświadczył, że chce porozmawiać z jej partnerem. W tym celu wyszli z podwórka i wsiadli do auta oskarżonego zaparkowanego na ulicy. Opisała, że przez okno widziała, że T. F. (1) uruchomił silnik i próbował ruszyć, lecz M. C. wyjął kluczyk ze stacyjki. Następnie M. C. wyszedł z pojazdu, oddał kluczyki oskarżonemu i skierował się w stronę bramki posesji. Zeznała, że wtedy oskarżony nagle podszedł do M. C. i uderzył go w głowę, po czym mężczyźni zaczęli się szarpać. Wskazała, że pobiegła razem z synem G. F., aby rozdzielić obu mężczyzn. Po szamotaninie oskarżony wsiadł do swojego samochodu i odjechał. Wskazała, że o zdarzeniu niezwłocznie poinformowała policję. Podała, że po około 5 minutach oskarżony wrócił i próbował ponownie dostać się do jej domu. Wtedy drugi raz zadzwoniła na policję. Wskazała, że za chwilę przyjechał patrol policji, na widok którego oskarżony uciekł do sąsiada.

Z relacją pokrzywdzonej korespondują zeznania G. F., A. F. i M. C.. Powyżsi świadkowie jednoznacznie wskazywali, że od oskarżonego było czuć woń alkoholu, a po szarpaninie z M. C., wsiadł on do swojego samochodu i odjechał. Nadto G. F. zeznał, że słyszał jak matka nie chciała wpuścić ojca do domu. Był również świadkiem szamotaniny do jakiej doszło między jego rodzicami, gdy pokrzywdzona wychodziła z domu, aby pojechać po konkubenta. Z kolei córka oskarżonego A. F. zeznała, że słyszała jak pokrzywdzona krzyczała do oskarżonego, aby nie wchodził do domu. Powyższe osoby były naocznymi świadkami, jak oskarżony po około 5 minutach ponownie wrócił na posesję zamieszkałą przez pokrzywdzoną i jej dzieci oraz próbował dostać się do domu. M. C. opisał zachowanie T. F. (1) od chwili przywiezienia go przez partnerkę z pracy po godzinie 17.00. Jego zeznania w tym zakresie są w pełni zgodne z relacją I. F. i stanowiły podstawę do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych.

Natomiast M. S. (1) w postępowaniu przygotowawczym (k. 29v-30) zeznał, że w dniu 24 lutego 2017 roku razem z oskarżonym świętował swoje urodziny. Wskazał, że T. F. (1) przyjechał do niego swoim samochodem około godziny 14.00 i już wtedy był pod wpływem alkoholu. Oskarżony zaparkował pojazd na podwórku u świadka. M. S. opisał, że oskarżony przywiózł ze sobą wódkę wiśniówkę (...) o pojemności 1 litra i kilka piw. Jednoznacznie stwierdził, że następnie razem spożywali przywieziony alkohol, każdy z ich wypił tą samą ilość alkoholu. Zeznał, że około godziny 16.00 T. F. (1) stwierdził, że pojedzie do byłej żony, aby „zrobić porządek z jej konkubentem”, zaś świadek poszedł spać. Wskazał, że później oskarżony wrócił do niego do domu, jednak po chwili za nim przyszli policjanci. Na rozprawie głównej (k. 172v) świadek nie pamiętał ilości spożytego z oskarżonym alkoholu, wskazując na 1 lub 2 półlitrowe butelki wódki. Nie potrafił również wskazać dokładnej godziny przyścia do jego domu oskarżonego. Zeznał jednocześnie, że w trakcie pierwszego przesłuchania lepiej pamiętał całe zdarzenie. Zaznaczył, że przesłuchująca go policjantka nie sugerowała mu treści zeznań, ani nie mówiła co ma zeznawać.

Obecność oskarżonego w domu M. S. w tym dniu potwierdził również A. S. (k. 201v). Świadek zeznał, że w dniu 24 lutego 2017 roku słyszał odgłosy dochodzące z parteru domu S.. Wskazał, że gdy stały się uciążliwe zszedł na dół i zauważył leżącego na łóżku brata M. S. oraz siedzącego na fotelu T. F. (1). Wskazał, że po chwili przyszli policjanci i zatrzymali oskarżonego. Zaznaczył, że od momentu kiedy pierwszy raz usłyszał rozmowy do momentu przyjścia policjantów minęło około 2 godzin. Zeznał, że nie widział by tego dnia do brata przychodził ktoś jeszcze. Świadek nie potrafił określić czy M. S. i T. F. (1) byli trzeźwi. Wskazał, że oskarżony podczas zatrzymywania stawiał opór policjantom i zmusił ich do użycia wobec niego siły fizycznej. Zaznaczył, że tego dnia nie rozmawiał ani z bratem ani z oskarżonym. Nie rozmawiał również później z bratem o tym zdarzeniu.

Z kolei policjantka A. M. (k. 207-207v) zeznawała na okoliczność przesłuchania M. S. (1) w trakcie postępowania przygotowawczego. Zaznaczyła, że gdyby świadek na przesłuchanie stawiał się w stanie nietrzeźwości, to czynność nie zostałaby przeprowadzona. Zaprzeczyła aby zadawała świadkowi pytania sugerujące treść odpowiedzi lub w jakikolwiek sposób wpływała na świadka. Wskazała, że treść wypowiedzi świadka została dokładnie zapisana w protokole przesłuchania, a świadek nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do jego treści. Jednoznacznie stwierdziła, że w czasie przesłuchania nie wyczuła od M. S. (1) woni alkoholu i wykluczyła, aby świadek był wówczas pod jego wpływem.

Zeznania funkcjonariuszy Policji A. B. i P. N. (1) potwierdzają relację pokrzywdzonej i powyższych świadków. Nie byli oni jednak świadkami zachowania oskarżonego w domu byłej żony, ani też jazdy przez niego samochodem. Wskazali, że przejeżdżając obok posesji pokrzywdzonej widzieli jak oskarżony zbiega ze schodów i ucieka na sąsiednią posesję. P. N. (1) zeznał, że po śladach pozostawionych na śniegu udał się do domu M. S., gdzie ujawnił oskarżonego. Wskazał, że T. F. (1) był agresywny i nie stosował się do jego poleceń. Zeznał, że musiał użyć wobec oskarżonego środków przymusu bezpośredniego. Opisał, że gdy był już z oskarżonym na podwórku wówczas dołączył do niego A. B. i razem zaprowadzili oskarżonego do radiowozu. Wskazał, że w czasie, gdy P. N. (1) pobiegł za oskarżonym A. B. miał zamiar rozpytać domowników o przebieg zdarzenia. Jednak nie zdążył zrobić tego, gdyż przybiegła do niego I. F. i powiedziała, że P. N. (1) zatrzymał oskarżonego w domu S.. Następnie A. B. pobiegł do partnera i razem doprowadzili oskarżonego do radiowozu. Obaj funkcjonariusze wskazali, że oskarżony nie kwestionował wyników badań stanu trzeźwości i wyjaśnił im w jaki sposób i kiedy wprawił się w stan nietrzeźwości. P. N. (1) stwierdził, że oskarżony podpisał protokół badania stanu trzeźwości dopiero po wytrzeźwieniu.

Świadek W. Z. zeznał, że od barmanki dowiedział się, że oskarżony tego dnia będąc w K. w Ziółowym Zakątku około godziny 10.00 w tamtejszym barze spożył piwo. Zeznał, że T. F. (2) w K. pokłócił się z innym jego pracownikiem o układanie płytek, a następnie porzucił pracę.

Z kolei J. R. wskazał, że rozmawiając z T. F. (1) odniósł wrażenie, że oskarżony jest pod wpływem alkoholu. Nie był naocznym świadkiem zachowania się oskarżonego w domu, przebieg zdarzeń znał z relacji córki, która powiedziała mu, że były zięć przyjechał pod ich dom samochodem, wszedł do środka i nie zastosował się do jej żądania opuszczenia mieszkania. Podkreślił, że T. F. (1) pod wpływem alkoholu staje się agresywny i traci panowanie nad sobą.

Sąd uznał zeznania powyższych świadków za w pełni wiarygodne. Owszem porównując relacje w/w świadków w zeznaniach niektórych z nich występują drobne rozbieżności to jednak dotyczą one okoliczności drugorzędnych, co nie stanowi w żadnym wypadku podstaw do kwestionowania w całości niniejszych dowodów. Pamięć ludzka ma charakter generatywny, wraz z upływem czasu określone fakty, tzw. drugoplanowe, zacierają się w pamięci, a zatem im później są odtwarzane, tym większe ryzyko ich przeinaczenia. Zeznań tych nie dyskredytują drobne nieścisłości, czy częściowa odmiennosc relacji niektórych świadków, jeśli zważyć, że pamięć ludzka nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia że jest podatna na zniekształcenia. Wskazać też trzeba i na to, że świadkowie relacjonujący poszczególne zdarzenia w różnym stopniu mogli być w nie emocjonalnie zaangażowani, obserwowali je z różnej perspektywy, mieli różną wiedzę na temat przedmiotowych sytuacji, co mogło powodować u każdego z nich częściowo odmienną rejestrację w pamięci komunikatów o nim. Generalnie jednak w/w świadkowie wskazują jednoznacznie na czynności sprawcze oskarżonego, a w połączeniu z innymi zebranymi dowodami ich relacje tworzą spójną i logiczną całość. Porównując relacje poszczególnych świadków składane w postępowaniu przygotowawczym ze złożonymi na rozprawie, należy stwierdzić, że są spójne i stanowcze. Sąd mając możliwość bezpośredniego

przesłuchania powyższych świadków na rozprawie nie stwierdził żadnych okoliczności mogących wskazywać na nieprawdziwość składanych relacji.

Z protokołu badania stanu trzeźwości (k. 5) wynika, że po doprowadzeniu do budynku KPP w S. T. F. (1) poddany został badaniu stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym. Badania wydychanego powietrza przeprowadzone o godzinie 19.15, 19.17, 20.05 i 20.35 wykazały obecność alkoholu w wydychanym powietrzu w stężeniu odpowiednio - 0,96 mg/l ; 0,89 mg/l; 0,88 mg/l i 0,84 mg/l. Oskarżony nie kwestionował wyników badania alkometrem i nie żądał przeprowadzenia badania krwi. Z treści protokołu wynika, że T. F. (1) do protokołu badania podał, że w tym dniu spożył alkohol w postaci 1 litra wódki i 3-4 piw od godziny 14.00. Z zeznań P. N. (k. 130v) wynika, że przedmiotowy protokół badania stanu trzeźwości oskarżony podpisał po wytrzeźwieniu.

W sprawie dopuszczono dowód z opinii sądowo-lekarskiej dr med. M. H. (2). Analiza sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym opinii skutkowałą koniecznością zasięgnięcia pisemnej opinii uzupełniającej, gdyż nie uwzględniała ona rzeczywistej ilości spożytego alkoholu przez oskarżonego. Z uwagi na przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom M. S. (1) konieczne było uzupełnienie w/w opinii ze względu na przyjęcie w pierwszej opinii zaniżonej ilości spożytego przez T. F. alkoholu.

Biegła w opinii uzupełniającej (k. 179-183) zgodnie z zaleceniem Sądu przyjęła założenie, że T. F. (1) spożył alkohol od godziny 14:00 w postaci 0,5 l wódki wiśniowej (...) o zawartości etanolu 32 % i 1 litra piwa D. Mocnego o zawartości etanolu 7 %. Biegła wskazała, że po spożyciu takiej ilości alkoholu maksymalne stężenie alkoholu etylowego we krwi mężczyzny o wadze 96 kg wynosiłoby ok. 2,8 ‰ i zostałyby osiągnięte na około 1-1,5 godziny od spożycia, czyli około godziny 15.00-15.30. Następnie alkohol ulegałby eliminacji z organizmu i w okresie odpowiadającym badaniom powietrza wydychanego stężenie etanolu powinno być rzędu 1,8 ‰ - 2,3 ‰. Zdaniem biegłej, po całkowitym wchłonięciu alkoholu z przewodu pokarmowego do krwiobiegu i uzyskaniu stężenia maksymalnego (około godziny 15.00-15.30) T. F. (1) musiał znajdować się w stanie nietrzeźwości zarówno o godzinie 16.00, 17.00 jak i 17.20.

W ocenie Sądu przedstawiona przez biegłą z zakresu medycyny sądowej uzupełniająca opinia sądowo-lekarska jest rzetelna i uwzględnia wszelkie aspekty, które należało wziąć pod uwagę przy dokonywaniu oceny stanu trzeźwości oskarżonego w chwili zdarzenia. Opinia ta nie budzi wątpliwości co do logicznej poprawności i merytorycznej zasadności zawartych w niej rozważań i wniosków. Biegłej dr med. M. H. (2) nie sposób odmówić profesjonalizmu i doświadczenia zawodowego, a jej bezstronność – w ocenie Sądu - nie budzi najmniejszych wątpliwości. Z uwagi na powyższe Sąd uznał pisemną opinię uzupełniającą za w pełni wiarygodną.

W sprawie dopuszczono również dowód z opinii biegłych psychiatrów (k.143-145) celem ustalenia stanu zdrowia psychicznego T. F. (1) w chwili czynów oraz jego zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i kierowania swoim postępowaniem. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast uzależnienie od alkoholu. Zdaniem biegłych w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów T. F. (1) znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego – nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 kk. Biegłe oceniły, że aktualny stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na jego udział w toczącym się postępowaniu karnym oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. W ocenie Sądu przedstawionej przez biegłe I. S. oraz M. S. (3) opinii nie sposób odmówić rzetelności. Biegłe posiadają bogate doświadczenie zawodowe i są specjalistkami w swojej dziedzinie wiedzy. Nadto opinia uwzględnia zarówno dane z akt sprawy jak i wyniki badania psychiatrycznego T. F. (1). Biegłe szczegółowo uzasadniły zawarte w niej wnioski. Zdaniem Sądu rzeczowość opinii pozwala na uznanie jej za wiarygodny dowód w sprawie.

Reasumując powyższe, po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno wina oskarżonego T. F. (1), jak też okoliczności popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów nie budzą zdaniem Sądu żadnych wątpliwości.

Sąd podzielił również kwalifikacje prawne zarzutów postawionych oskarżonemu w akcie oskarżenia. Uznał iż T. F. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch przestępstw: pierwszego polegającego na tym, że w dniu 24 lutego 2017 roku około godziny 16.00 w S. na ulicy (...) prowadził samochód osobowy marki O. (...) o numerze

rejestracyjnym (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,96 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk oraz drugiego polegającego na tym, że w dniu 24 lutego 2017 roku w S. przy ulicy (...) wdarł się do domu mieszkalnego I. F. i wbrew żądaniu pokrzywdzonej domu tego nie opuścił, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 193 kk.

Przestępstwo z art. 178a § 1 kk polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu drogowym w stanie zagrażającym bezpieczeństwu w komunikacji. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy. Zgodnie z treścią art. 115 § 16 kk stan nietrzeźwości zachodzi, gdy: 1) zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tą wartość; 2) zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tą wartość. Strona podmiotowa tego przestępstwa opiera się na umyślności. Może ono zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym.

Przeprowadzone badania stanu trzeźwości oskarżonego wykazały, że znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,96 mg/l w wydychanym powietrzu, czyli znacznie przekraczającym wartości progowe stanu nietrzeźwości zdefiniowanego w art. 115 § 16 kk. Całokształt okoliczności ujawnionych w toku procesu jednoznacznie wskazuje, że oskarżony będąc w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny po drodze publicznej. Wprawdzie badania stanu trzeźwości oskarżonego przeprowadzono po około 3 godzinach od kierowania przez niego samochodem to jednak zarówno protokół badania stanu trzeźwości, jak też opinia uzupełniająca biegłej M. H. jednoznacznie wskazują, że oskarżony około godziny 16.00 znajdował się w stanie nietrzeźwości. Należy zauważyć, że przestępstwo z art. 178a § 1 kk zostaje popełnione w chwili uruchomienia pojazdu i podjęcia jazdy. Oskarżony po spożyciu alkoholu w domu M. S. (1) wsiadł za kierownicę samochodu i kierował nim jadąc ul. (...) w S. lekceważąc sobie przepisy prawa i bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Nie ulegało również wątpliwości, iż T. F. (1) przed rozpoczęciem jazdy miał świadomość tego, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, co pozwala na przyjęcie umyślności w zamiarze bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego.

Z kolei przestępstwo określone w art. 193 kk polega na przedostaniu się do cudzego mieszkania lub innego miejsca chronionego albo pozostawaniu w nim wbrew woli dysponenta. Przestępstwo to może zostać popełnione zarówno przez działanie (wdarcie się), jak i zaniechanie (nie opuszczanie). Zachowanie to może polegać na zastosowaniu siły fizycznej, groźby czy podstęp. Nie jest przy tym konieczne, aby sprawca wszedł do danego pomieszczenia całym ciałem. Wystarczy wsunięcie kończyny czy głowy (Peiper, Komentarz KK, 1936, s. 514; O. Górniok, w: Górniok, Kodeks karny, t. 2, 2005, s. 195). Obecność pokrzywdzonego w chwili popełnienia przestępstwa przez działanie nie jest konieczna. Wdarcie się do miejsca wskazanego w art. 193 kk może nastąpić także pod jego nieobecność (zob. S. Glaser, A. Mogilnicki, Kodeks karny, s. 826). Nie stanowi natomiast "wdarcia się" samo niepokojenie mieszkańców pukaniem czy też stukaniem do drzwi (por. wyrok SA w Białymstoku z 17.07.2014 r., sygn. II AKa 140/14, niepubl.). W przypadku nieopuszczenia miejsca nie ma znaczenia, czy sprawca znalazł się w danym miejscu legalnie (np. za zgodą osoby uprawnionej), czy też nielegalnie (np. uprzednio wdarł się do mieszkania). Nieistotny jest też motyw, jakim kieruje się osoba uprawniona, bowiem dysponent mieszkania lub innego miejsca chronionego, czyli osoba posiadająca prawny lub faktyczny tytuł do zajmowania określonego miejsca, może w każdym czasie wyprosić daną osobę bez podawania przyczyny. Konieczne jest, aby osoba uprawniona w sposób jasny i zrozumiały dla sprawcy, sprzeciwiła się jego pozostaniu. Przestępstwo z art. 193 kk może być popełnione umyślnie z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym. Z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony, mimo wyraźnego sprzeciwu pokrzywdzonej, wdarł się do jej domu mieszkalnego poprzez wepchnięcie się do wnętrza. W działaniu oskarżonego widoczny jest zamiar bezpośredni popełnienia czynu zabronionego. T. F. (1) miał świadomość, że dom mieszkalny należy do rodziny pokrzywdzonej. Pokrzywdzona wyraźnie sprzeciwiła się wpuszczeniu oskarżonego do środka, a ten nie zważał na to używając siły fizycznej (napierając ciałem) wepchnął się do środka. Pokrzywdzona, po wdarciu się oskarżonego, zażądała od niego opuszczenia domu, lecz on zignorował jej wyraźne stanowisko. Powyższe oznacza, że T. F. (1) swoim zachowaniem wypełnił zarówno znamiona przedmiotowe jak i podmiotowe czynów zabronionych określonych w art. 178a § 1 kk oraz art. 193 kk.

Czyny te jako społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy i zawinione należy ocenić jako bezprawne. Odnośnie winy w sprawie nie zachodziły żadne okoliczności ją wyłączające – oskarżony osiągnął wiek odpowiedzialności karnej jak również nie znajdował się w stanie wyłączającym winę, co potwierdza treść opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 143-145).

Stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, ocenionych z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk nie sposób ocenić jako nieznacznego, co musi być istotną okolicznością, braną pod uwagę przy wymiarze kary. Sąd uwzględnił, że oskarżony swoim zachowaniem godził w istotne dobra prawne – bezpieczeństwo w ruchu lądowym oraz wolność od bezprawnych ingerencji zakłócających spokój zamieszkiwania. Wskazać należy również, iż zachowywanie stanu trzeźwości podczas kierowania pojazdami mechanicznymi jest jedną z podstawowych zasad ruchu drogowego, mającą istotny wpływ na bezpieczeństwo w tym ruchu i oskarżony zasadę tą świadomie naruszył. Poruszał się przy tym samochodem osobowym, a zatem pojazdem mogącym osiągać znaczne prędkości, przy których zdolności psychofizyczne kierowcy mają szczególne znaczenie. Oskarżony swoim zachowaniem zakłócił również mir domowy oskarżonej. Wdarcie się przez oskarżonego do domu mieszkalnego pokrzywdzonej, mimo jej wyraźnego sprzeciwu, niewątpliwie godziło w prywatność i poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonej, która przyznała, iż bała się oskarżonego będącego pod wpływem alkoholu. Zaznaczyć należy, że mieszkanie jest miejscem, które powinno zapewniać spokój i bezpieczeństwo domowników. Oskarżony wdzierając się do domu pokrzywdzonej, a następnie w nim pozostając godził w ten spokój i jej poczucie bezpieczeństwa.

Reakcją na przestępstwo jest wymierzenie kary i środków karnych przewidzianych w ustawie. Stosownie do art. 53 § 1 i 2 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Zasady te należy mieć na względzie także przy wymierzaniu środka karnego (art. 56 kk).

Wymierzając oskarżonemu kary Sąd miał na uwadze jako okoliczność obciążającą uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego (k. 58-59).

Z drugiej strony jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę, że odcinek drogi przejechany samochodem w stanie nietrzeźwości był dość krótki, oskarżony jest jedynym żywicielem rodziny, na jego utrzymaniu pozostaje małoletnie, niepełnosprawne dziecko wymagające stałej opieki.

Oba przestępstwa z art. 178a § 1 kk, jak i z art. 193 kk zagrożone są alternatywnie. Sąd uznał, że najpełniej cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec T. F. (1) zrealizuje kara pozbawienia wolności. Wobec powyższego Sąd za czyn z punktu pierwszego aktu oskarżenia na mocy art. 178a § 1 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z punktu drugiego aktu oskarżenia na mocy art. 193 kk skazał go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie uznając, że zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej Sąd na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę łączną w wymiarze 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu tak ukształtowana kara łączna pozbawienia wolności spełni cele wychowawcze i prewencyjne w stosunku do oskarżonego, a ponadto uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd jednocześnie orzekł obligatoryjny w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 kk środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, który w świetle treści art. 42 § 2 kk, jest okresem minimalnym. Środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ma za zadanie ochronę



bezpieczeństwa w komunikacji. Kierowanie przez oskarżonego pojazdem w stanie nietrzeźwości było zachowaniem wysoce nieodpowiedzialnym i niebezpiecznym. Nie budzi więc wątpliwości, iż sprawcy takich przestępstw powinni być eliminowani jako uczestnicy ruchu drogowego. Zdaniem Sądu okres obowiązywania orzeczonego środka karnego jest wystarczający dla osiągnięcia celu wychowawczego i prewencyjnego w stosunku do oskarżonego. Tak orzeczony środek karny skłoni oskarżonego do przestrzegania zasad bezpiecznego zachowania w ruchu drogowym i zapewni bezpieczeństwo innym uczestnikom tego ruchu.

Sąd na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 lutego 2017 roku.

Zgodnie z dyspozycją art. 43a § 2 kk obligatoryjne było orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5.000 (pięć tysięcy) złotych. Sąd ustalając wysokość świadczenia pieniężnego na minimalnym poziomie miał na uwadze trudną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego. T. F. (1) uzyskuje dochody z prac dorywczych, a na jego utrzymaniu pozostaje konkubina oraz małoletnie niepełnosprawne dziecko. Ponadto oskarżony nie posiada żadnego majątku, z którego można byłoby zaspokoić świadczenie.

Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 24 lutego 2017 roku godzina 17.55 do 25 lutego 2017 roku godzina 15.50, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd na mocy art. 627 kpk obciążył oskarżonego kosztami postępowania. Natomiast o należnej Skarbowi Państwa opłacie orzeczono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, nr 49 poz. 223 z późn. zm.).